

WWW.JUNIORMEDIA.PLORGANIZATOR
PROJEKTU**POLSKA
PRESS
GRUPA**

PARTNER

Fundacja 

WYDARZENIE ROKU 2017 rozstrzygnięcie XVI plebiscytu "Szkolnego Donosiciela"

Jedenastka znowu najlepsza

Najwyższy czas na podsumowanie plebiscytu na "Najważniejsze wydarzenie roku", który nasza redakcja organizuje nieprzerwanie od 16 lat. Do każdego 3. nr "Szkolnego Donosiciela" dołączyliśmy kilka kuponów konkursowych. Mogliście, Drodzy Czytelnicy, zaznaczyć na każdym maksymalnie 3 wydarzenia z wybranych przez nas 19. Wszystkie głosy dokładnie policzyliśmy. Co się okazało? - że wygrała po raz drugi z rzędu pozycja nr 11 na naszej liście. Na kuponie znalazło się na niej II miejsce OSP Lotyń w Ogólnopolskim Konkursie na Najlepsze Inicjatywy dla Społeczności Lokalnych "FLORIANY". Zdobyło ono aż 172 głosy, co jeszcze raz potwierdza, jak ważną rolę i miejsce pełni w naszym środowisku ochotnicza straż pożarna!

Jakby tego było mało, na drugim miejscu w naszej zabawie (162 gł.) znalazło się wydarzenie 15 lipca ub. roku. Wtedy to strażacka kronika, prowadzona przez p. Renatę Żydałowicz, została wzorową kroniką osp województwa wielkopolskiego. Pozycję 3. zajęła nominacja Wiktorii Piotrowskiej do Nagrody Powiatu (70 gł.). Po raz kolejny okazało się, że żadne z wybranych przez naszą redakcję wydarzeń, nie okazało się nieważne. Każde otrzymało jakieś wskazania, co oznacza, że dokonaliśmy właściwych wyborów.

W tegorocznej edycji plebiscytu dotarły do nas 262 kupony. To znacznie więcej niż przed rokiem i prawie tyle samo, co 2 lata temu, bo wtedy kuponów było 270. Redakcja wybierze z nich te, które wypełnili uczniowie i wśród nich rozlosuje kilka upominków.

Równocześnie z tradycyjnym, odbyło się głosowanie internetowe. Tutaj głosujący mieli nieco inne zdanie. Wygrał Pierwszy Dzień Dawcy Szpiku w Lotyniu.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za wzięcie udziału w naszej zabawie i już dziś zapraszamy do udziału w kolejnej, 17. edycji plebiscytu.

O.Łosek, 6sp

1. II miejsce OSP Lotyń w Ogólnopolskim Konkursie na Najlepsze Inicjatywy dla Społeczności Lokalnych „FLORIANY” (4 maja)

Lotyńska jednostka otrzymała wyróżnienie w kategorii współpraca zagraniczna za projekt o nazwie „Ćwiczenia polsko-niemieckie” zrealizowane w maju 2016 roku.

(zdj. www.osplotyn.pl)

OSP

Lotyń



OSP

Lotyń

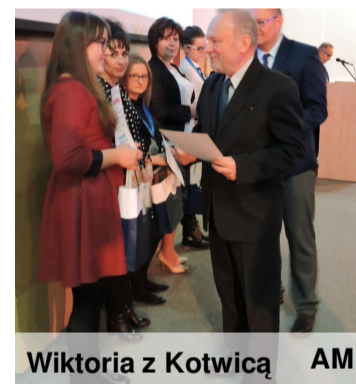
2. Kronika OSP Lotyń wzorową kroniką osp województwa wielkopolskiego (15 lipca)

Lotyńska kronika prowadzona jest od lat przez p. Renatę Żydałowicz. Zaszczytny tytuł otrzymała podczas XIX wojewódzkiego finału przeglądu kronik, którego finał odbył się w Borku Wielkopolskim.

(zdj. www.osplotyn.pl)

3. Złota Kotwica dla Wiktorii Piotrowskiej (Słupsk, 25 marca)

Uczennica klasy III gimnazjum wygrała ogólnopolski konkurs dziennikarski „O Laur Słupskich Kotwic” w ramach „Łajby 2017”. W tym samym roku, w ramach kolejnych wyzwań Junior Media, zajęła 1. miejsce w indywidualnym konkursie fotograficznym „Zima 2017” (23 lutego) i, już jako uczennica szkoły średniej, 3. miejsce w indywidualnym konkursie „Timeline. Opowiadamy historie” (15 grudnia).



Wiktorii z Kotwicą

AM

INTERNETOWY PLEBISCYT NA WYDARZENIE ROKU 2017 ZAKOŃCZONY!

W lutym bieżącego roku zapraszaliśmy Was, Drodzy Czytelnicy, do głosowania w internetowym plebiscycie na Wydarzenie Roku 2017. Zaproponowaliśmy 19 najważniejszych, według nas, wydarzeń, jakie miały miejsce w ubiegłym roku. Poprosiliśmy, żebyście wybrali maksymalnie 3, według Was, najważniejsze. Okazało się, że najwięcej osób zagłosowało na Pierwszy Dzień Dawcy Szpiku w Lotyniu! (70 głosów) Na drugim miejscu uplasował się Jakub Pokusa z z Pucharem Świata w kickboxingu Irish Open 2017 (35 gł.), a na ostatnim miejscu podium - Kronika OSP Lotyń wzorową kroniką osp województwa wielkopolskiego (32 gł.).

Ostatecznie w naszym plebiscycie wzięły udział 103 osoby! Tak, jak obiecywaliśmy, przeprowadziliśmy losowanie wśród wszystkich głosujących. Zwycięzcą został Pan Paweł JaskółkaStanisz. Gratulujemy!

W.Piotrowska, Ilo

Pierwszy w Lotyniu Dzień Dawcy Szpiku (19 XI)

100 potencjalnych dawców szpiku zarejestrowało się w Dniu Dawcy Szpiku, jaki w szkole zorganizowano z inicjatywy p. A. Pokusy.

Bezpośrednim powodem była chęć pomocy 16-letniej mieszkance gminy Czarne.



DDSz

am

EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA

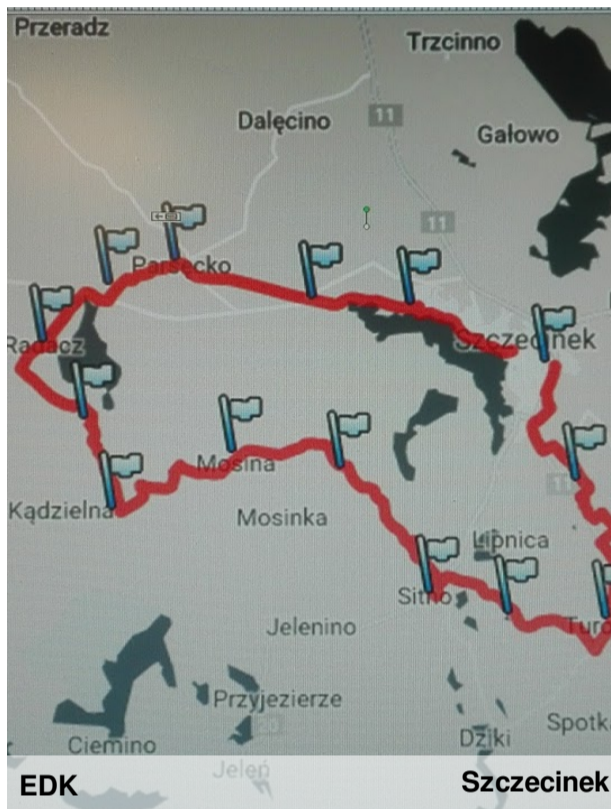
Ból, ale coś jeszcze...

O Ekstremalnej Drodze Krzyżowej po raz pierwszy usłyszałam od kolegi ze szkoły na początku lutego bieżącego roku. Gdy opowiedział o niej, a przede wszystkim o tym, że udział w niej polega na przejściu 42 km nocą, to pierwsza myśl była taka: „Po co? Przecież nic, oprócz bólu, ci to nie da”. Po kilku dniach przyszła też inna: „To może być ciekawe przeżycie. Może warto sprawdzić, czy jestem w stanie pokonać tak długą trasę?”. Z każdym dniem wzrastała chęć podjęcia wyzwania. Ponieważ jednak sama mam słabą orientację w terenie, postanowiłam poszukać kogoś, kto będzie mi towarzyszył.

Dzień przed wyprawą, czyli 22 marca, rozmawiając z koleżanką, poruszyłam temat EDK. Paulina zdecydowała się podjąć razem z mną to wyzwanie i namówiła do udziału w nim swoją znajomą, Ewę. We czwartek zarejestrowaliśmy się, a w piątek o 19 pojawiłyśmy się w pobliskim Szczecinku, gdzie zaplanowano początek i koniec trasy. Już rano przyszyły pierwsze wątpliwości i narastały z każdą godziną. Wcześniej zapał i podjadanie ustępowały miejsca najpierw obawom, a potem lękowi i stresowi. Sprawiał on, że siedząc w kościele na mszy, poważnie zastanawialiśmy się, czy może by nie zrezygnować. Ostatecznie ruszyliśmy, mając nadzieję, że to będzie nasz jedyny kryzys tej nocy...

Tak jednak nie było. Pierwszy na trasie pojawił się po przejściu niecałych 20 km. Nie sądziłam, że potrzeba aż godziny, żeby przejść 5 km. Taką miałyśmy średnią. Po 4 godzinach, przy 7. stacji, poczułam ból, całych nóg i kręgosłupa (tak kończy się właśnie złe pakowanie plecaka...). Wtedy zrozumiałam, że te krótkie przerwy na rozważania są naprawdę potrzebne na zregenerowanie i odpoczynek dla mięśni. Cieszyłam się, że stacje nie są od siebie bardzo oddalone.

Dopóki nie trafiłyśmy na stację w Mosinie. Aby dojść do tej miejscowości, musiałyśmy przebrnąć przez okropnie podmokłe tereny. No tak, przecież to miała być EKSTREMALNA droga! Okazało się jednak, że było tam miejsce nie do przejścia - cała grupa poszła za kimś, kto źle odczytał mapę. Skończyło się na powrocie dłuższą trasą, o całe 5 kilometrów.



To właśnie ten moment zaważył na decyzji zakończenia wyprawy w Sitnie, czyli ok. 15 km przed miejscem docelowym. Ból był już na tyle silny, że ledwo stawiałam kolejne kroki, a nie miałam na tyle silnej woli, żeby iść dalej. Na całej trasie, oprócz wyznaczonych stacji, gdzie można było rozmawiać, obowiązywała reguła ciszy. Wszystkie trzy nie należymy do osób milczących, więc myślałyśmy, że właśnie to będzie dla nas najtrudniejsze wyzwanie. Ból i zmęczenie okazały się silniejsze, za bardzo dawały się we znaki, byśmy miały ochotę na rozmowy. Nie miałyśmy jednak siły, by cokolwiek mówić.

Oczy same się zamykały, nogi odmawiały posłuszeństwa. Potwierdziły się przypuszczenia, że Ekstremalna Droga Krzyżowa to naprawdę ciekawe doświadczenie. Kto może ją pokonać? – każdy. Pozwala nie tylko sprawdzić swoją kondycję, czy możliwości fizyczne, czy także siłę woli. Wierzącym, jak mówią, pozwoli zbliżyć się do Boga, a wątpiącym przyniesie odpowiedzi na wiele pytań. Taki szlak mogą pokonać także inni, pomijając wyznaczone przez organizatorów stacje, bo nie są obowiązkowe, a rozważania są uniwersalne i nie dotyczą tylko spraw wiary.

W.Piotrowska, Ilo

Kamil Bednarek w Szczecinku

Od pewnego czasu w szczecineckim kinie Wo-iność odbywają się koncerty w ramach projektu "Zimowe Granie". Wstąpili w nim już Małgorzata Ostrowska oraz Teatr Capitol. 22 lutego br. przyszedł czas na Kamila Bednarka i jego zespół.

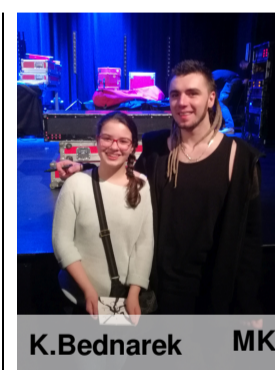
Koncert wzbudził bardzo duże zainteresowanie. Sala była wypełniona po brzegi, głównie młodymi ludźmi. Początkowo wszyscy zajmowali miejsca siedzące, ale kiedy pojawił się wokalista i zaprosił wszystkich bliżej, numer rzędu i miejsca na bilecie przestały być ważne.

Artysta zagrał koncert złożony przede wszystkim z piosenek z jego najnowszego albumu „Talizman”. Znalazły się wśród nich „Jak długo jeszcze”, „Poczuj luz”, ... i, oczywiście, utwór tytułowy. W czasie półtoragodzinnego występu pojawiły się też przeboje znane z poprzednich płyt, np. „Euforia”, „Cisza”, „Chwile takie jak te”. Przy nich publiczność bawiła się najlepiej.

K.Bednarkowi towarzyszył jego świetny, pełen dobrej energii 8-osobowy zespół. Muzycy na piątkę wykonali swoje zadanie i, co było widać, także fantastycznie się bawili. A gwiazda? - także nie zawiodła, a przy tym miała bardzo dobry kontakt z publicznością. Nieprzypadkową, bo znającą doskonale jej utwory. Nie zabrakło więc wspólnego śpiewania.

Cały koncert naprawdę mi się podobał. Dawno tak dobrze się nie bawiłam, mam więc nadzieję, że artysta ponownie zawita do Szczecinka. Wiem na pewno, że będę chciała go zobaczyć.

M. Kozłowski, Ewę



K.Bednarek MK



Uczestnicy AŚ

BRAWA DLA PRZEDSZKOLAKÓW

Z sukcesami wróciły nasze przedszkolaki z Gminnego Konkursu Recytatorskiego „Wiosna w poezji dziecięcej”, zorganizowanego 10 kwietnia przez okoneckie przedszkole „Delfinek”. Pierwsze miejsce w kategorii 3-latków zdobyła Iza Li-pińska, drugi w kategorii 5-latków był Filip Chwieduk, a Daria Kopkiewicz i Jessica Naldowska otrzymały wyróżnienia. Maluchy do konkursu przygotowały ich wychowawczynie, p.

Oliwia o pewnych dwóch świącznikach

Mamy 266 pkt. i zajmujemy 6. miejsce w VII edycji ogólnopolskiego konkursu na najaktywniejszą redakcję, organizowanego przez portal Junior Media. Ta pozycja daje nam szansę na udział naszych przedstawicieli w Letniej Szkole Junior Media. Walczyć trzeba jednak dalej, bo konkurs rozstrzygnie się dopiero w czerwcu.

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze, w styczniu został ogłoszony konkurs literacki pt. „Wielkie skutki małego kłamstwa”. Chodziło o napisanie opowiadania, którego treścią miały być konsekwencje jakiegoś kłamstwa. Nasza redakcja wysłała 5 prac. Napisały je: Oliwia, Magda, Jaśmina, Zuzanna i Laura. Niestety, tym razem nie znaleźliśmy się na liście laureatów, ale za to zrobiliśmy 15 pkt. do rankingu. Kolejne przyznano nam za recenzje. Od początku tej edycji konkursu wysłaliśmy ich już 19, a najwięcej napisała Oliwia Łosek – 6. Organizatorzy przydzielają też punkty za opublikowane na portalu JM gazetki, od września opiekun złożył z naszych materiałów 13 numerów. To kolejne 75 pkt.

Obecnie czekamy na wyniki kolejnego konkursu. W końcu lutego ogłoszone zostało następne wyzwanie, tym razem tylko zespołowe. Polegało ono na tym, żeby opowiedzieć jakąś hi-

storię, która wydarzyła się na terenie gminy. Należało przy tym wykorzystać aplikację StoryMap. Pozwala ona na stworzenie mapy z zaznaczonymi punktami – miejscami, przy których pojawiają się kolejne fragmenty opowieści. Pracę wykonała Oliwia Łosek. Nasza koleżanka przypomina w niej pewną historię z końca XVI w. Wydarzyła się ona w okolicach Okonka, Brokęcina i Lotynia. Wyniki konkursu powinny być znane najpóźniej 9 kwietnia.

Nie będziemy na ten dzień czekać z założonymi rękoma, bo na stronie JM można znaleźć kolejny konkurs, tym razem fotograficzny. Do 13 kwietnia trzeba wysłać do organizatorów zdjęcia należące do trzech kategorii: detal, przyroda i życie codzienne. W każdej z kategorii przyznana zostanie jedna nagroda. Laureaci otrzymają: książki („Kiedyś na pewno” Ewy Nowak) i zestawy gadżetów Junior Media, a zarejestrowani na



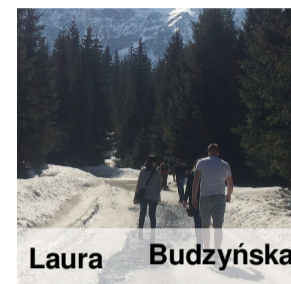
Kostrzak Magda



Mateusz Czarnecki



Oliwia Łosek



Laura Budzyńska

stronie juniormedia.pl - 10 punktów w rankingu #juniorlab na konto redakcji. Warto dodać, że w tym konkursie, podobnie jak w innych organizowanych przez JM, mogą wziąć udział także uczniowie nienależący do naszej redakcji.

Następne informacji o naszej sytuacji w konkursie JM w kolejnym numerze.

Jaśmina Findling, 5sp

Święta Wielkiej Nocy w Lotyniu

Triduum paschalne to największe wydarzenie w roku liturgicznym katolików. Członkowie jednostki OSP w Lotyniu od mniej więcej pół wieku przez trzy dni strzegą Grobu Pańskiego. Dziś już chyba żaden z mieszkańców Lotynia nie wyobraża sobie, by druhów mogło w tych dniach w kościele zabraknąć.

Adoracja (uczestniczą w niej wszyscy, począwszy od członków MDP, a na doświadczonych strażakach kończąc) zaczyna się w Wielki Piątek i trwa do niedzielnej mszy rezurekcyjnej. Pierwsze warty przy Grobie Pańskim rozpoczynają się po nabożeństwie piątkowym i kończą się o g. 21. Wielka Sobota to najbardziej wyczerpujący dzień, bowiem druhowie są do dyspozycji od 9 do 21. Służba w kościele to warta w pozycji na baczność przez 20 minut w minimum czteroosobowym składzie. Czas pomiędzy nimi z reguły spędzany jest w remizie. Wieczór to już Wigilia Paschalna i obszerna liturgia w kościele poprzedzona zgromadzeniem się wszystkich przed rozpalonym ogniskiem przy kościele. Wtedy aktyw-



W lotyńskim kościele

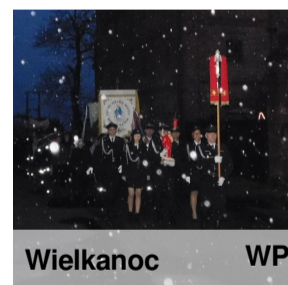
WP

strażacy są odpowiedzialni za rozpalenie ognia oraz obecnością poczty sztandarowej i kompanii reprezentacyjnej podczas Eucharystii.

Niedziela druhów rozpoczyna się bardzo wcześnie, bo już o 5:30. Właśnie wtedy ten, kto pierwszy trafia do remizy, włącza syrenę. O 6.00 strażacy wraz z parafianami gromadzą się w kościele, gdzie wcześniej wybrana czwórka pełni wartę przed ołtarzem, czekając na słowa ks. Leszka Kuśmierzaka: „Wesoły nam dziś dzień nastał”. Przy nich druhowie w hołdzie zmarłym Jezusowi padają na posadzkę. Na tym jednak ich rola się nie kończy. Jeszcze przed mszą prowadzą procesję ulicami Lotynia, by na końcu ponownie trafić do świątyni, gdzie ksiądz proboszcz odprawia już uroczystą mszę w towarzystwie poczty sztandarowej i wszystkich obecnych tego dnia druhów i druhenek. -

Po wyczerpujących trzech dniach strażacy w remizie zasiadają do wspólnego wielkanocnego śniadania. Te krótkie symboliczne spotkanie jest okazją do wzajemnych podziękowań i podzielenia się jajkiem.

Tekst i zdjęcia: W. Piotrowska

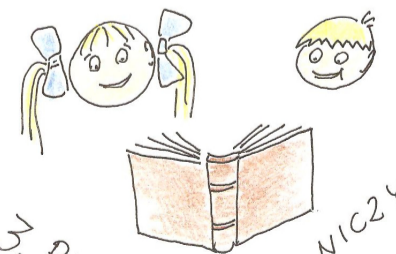


Wielkanoc WP



Wielkanoc WP

Bądź z nami 9 czerwca



Piknik

3. PIKNIK CZYTELNICZY

ZS

Strażacy podsumowali rok 2017

3 marca w hali sportowej w Lotyniu odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Lotyniu podsumowujące rok 2017.

Uczestniczyli w nim m.in.: wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Wielkopolskiego - dh Andrzej Kacprzak, naczelnik OSP w Okonku - dh Ma-rek Mikietyński, Burmistrz Miasta i Gminy Okonek - Małgorzata Samec, prezes OSP Łubowo - dh Tomasz Muryn, Prezes OSP Miasto Borne Sulinowo - dh Paweł Szmurło, proboszcz parafii Lotyń - ks. Leszek Kuśmierzak oraz sołtysi okolicznych wiosek.

Otwarcia zebrania dokonał Prezes OSP Lotyń dh Waldemar Sochacki, przekazując następnie głos prowadzącemu uroczystość dh Włodzimierzowi Choroszewskiemu, który powitał serdecznie zaproszone władze, wszystkich gości, przyjaciół, sponsorów oraz druhow i druhy OSP.

Następnie ślubowanie na sztandar OSP złożyli wchodzący w skład czynnych członków: Magdalena Kwiatkowska, Tomasz Kwiatkowski oraz Radosław Chareński. Później przystąpiono do dekoracji odznaczonych druhow, którzy otrzymali wyróżnienia za wysługę lat oraz inną działalność na rzecz jednostki. Te-go dnia wystąpili:

Z.Kaleta i P.Padło – odznaczenie za wysługę lat 5, R.Chwieduk i P.Jaskółka-Stanisiz – za wysługę lat 15,

I.Kopkiewicz i W.Lech – za wysługę lat 20,

K.Kopkiewicz i W.Choroszewski – za wysługę lat 30,

W.Kopkiewicz – za wysługę lat 45,

M.Jaskółka – za wysługę lat 60.

Przyznano też odznaki MDP. Otrzymali je:

brązową - M.Paszkiwicz i F.Kopkiewicz,

srebrną - J.Rzadkiewicz, Z.Żydałowicz,

O.Kwiatkowska i M.Rzadkiewicz,

złotą - Z.Kaleta.



Ślubowanie

WP

P.Jaskółka-Stanisiz otrzymał natomiast nagrodę za wzięcie udziału w największej ilości akcji ratowniczo-gaśniczych. Wręczono również wiele podziękowań:

T.Błaszkiwiczowi, P.Padło, M.Wasilewskiemu, K.Jędrzejowskiemu za zaangażowanie,

K.Luksemburgowi – sołtysi Borek, A.Jurowskiej – s. Brzozówki, R.Przybylskiemu – s. Kruzszy, K.Jaskółce-Stanisiz – s. Lotynia, W.Mańkowskiej – s. Lubnicy, B.Pawłowski – s. Skoków za wspieranie jednostki w różnych jej działaniach.

Uroczystość była także świetną okazją do wręczenia koszulek „Strażackim Iskierkom”. Otrzymało je 11 druhenek oraz założycielka zespołu – Paulina Jaskółka-Stanisiz.

W dalszej części przystąpiono do Walnego Zebrania, podczas którego dh K.Kopkiewicz przedstawił sprawozdanie z działalności OSP. Dh K.Jędrzejowski zaprezentował sprawozdanie finansowe, a Robert Chwieduk informację przygotowaną przez komisję rewizyjną. Uczestników zebrania zapoznano także z projektami planu działalności i finansowego na rok 2018.

RECENZJA

Zwierzęta gospodarskie były kiedyś zwierzętami dzikimi. Człowiek je udomowił, aby pomagały mu w pracy



Zwierzęta... BD

jak robią to koń czy pies, dostarczały mięsa, jak świnia, owca, krowa, królik, kura, kaczka, gęś, indyk, a także mleka - krowa, koza oraz wełny - owca, a także jajek - np. kura i kaczka. Koń nie ma rąk, ale czyści się i pozbywa pasożytów, kąpiąc się w błocie albo tarzając się w trawie, piasku lub wodzie. Takie i wiele innych informacji znaleźć można w książce „Poznajemy zwierzęta w gospodarstwie”. Jest to praca zbiorowa, a ukazała się w Wydawnictwie Elżbieta Jarmołkiewicz w roku 2016.

Lubię ją, ponieważ jest w niej wiele informacji na temat zwierząt, jakie spotkać można w gospodarstwie. Chodzi o takie, które człowiekowi pomagają, ale także i te, które są szkodnikami.



Podziękowania

WP

Wielokrotnie naczelnik w swoich sprawozdaniach dziękował wszystkim druhom za zaangażowanie, poświęcenie wolnego czasu i sił dla jednostki. Podziękowania kierowane był również do gości i instytucji, z którymi bardzo prężnie jednostka współpracuje. Z kolei dh A.Kacprzak oświadczył, że w województwie wszyscy wiedzą doskonale, która jednostka wita przybywających od północy Wielkopolski. Ciepłe słowa dopowiedziały jeszcze burmistrz M.Samec oraz dh T.Muryn.

Zebranie, które przebiegło w miłej, ciepłej, wręcz rodzinnej atmosferze zakończył występ niedawno powstałych „Strażackich Iskierok”, które zaprezentowały 3 tańce (w tym jeden zupełnie nowy układ).

Tekst, zdjęcia: W. Piotrowska



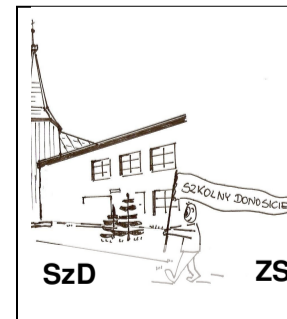
Zebranie OSP

WP

Dla niektórych drapieżników, np. lisów, zwierzęta gospodarskie stanowią łatwy łup. Na polach, w ogrodach i sadach często spotykamy natomiast stonkę, mszyce czy szpaki ogałające drzewa z owoców. Niemiłymi gośćmi są również krety, choć żywią się szkodnikami.

Myślę, że w książkach chodzi o to, aby można się z nich było dowiedzieć wielu ciekawych informacji. Tak jest z lekturą „Poznajemy zwierzęta w gospodarstwie”, która przeznaczona jest dla młodszych czytelników. Podobnie jak inne pozycje z serii „Biblioteczka Dziecięca”, jest bardzo kolorowa i można ją zmienić w torbęczkę. Dzieci to bardzo lubią.

Zuzanna Szram 4a



SzD

ZS

SZKOLNY DONOSICIEL

Teksty do napisały:

Jaśmina, Magda,

Oliwia, Wiktoria,

Zuzanna.

Nr opublikowano

28 IV 2018